

Prof. dr hab. Jerzy Dygdała
Instytut Historii PAN w Warszawie

Toruń 8 XII 2020 r.

W. SZ. RADA
DYSCYPLINY HISTORIA
UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Mikołaja Tomaszewskiego

Tomasz Czapski herbu Leliwa (1711-1784). Życie i działalność

I. Temat rozprawy

Temat tej rozprawy został, z wielu względów, wybrany właściwie. ~~Pod wieloma względami~~ Postać starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego jest fascynująca. Oślawiony okrutnik, cieszący się zasłużenie złą sławą wśród współczesnych, warchoł i pieniacz, był jednocześnie jednym z pierwszych polskich wolnomularzy, wyrafinowanym estetą i kolekcjonerem dzieł sztuki. Także w literaturze historycznej poświęcono mu sporo miejsca, często powtarzając jednak niepewne wiadomości zaczerpnięte z różnych, nie zawsze w pełni wiarygodnych źródeł. Chyba jedynie historycy sztuki i bibliolodzy pełniej zajęli się działalnością kolekcjonerską Tomasza Czapskiego. Tak więc dobrze się stało, że otrzymujemy obecnie całościową (uwzględniając stan zachowania bazy źródłowej) biografię tego magnata-arystokraty. Rozprawa doktorska mgra Mikołaja Tomaszewskiego stanowi istotne uzupełnienie podobnych, wcześniejszych studiów nad osiemnastowieczną szlachtą Prus Królewskich (m.in. Krzysztofa Mikulskiego, Bartosza Drzewieckiego, Wacława Odyńca, Wiesława Nowosada, Jacka Kowalkowskiego, Jerzego Dygdały) i wypełnia ewidentną lukę badawczą.

II. Konstrukcja pracy

Podział rozprawy na poszczególne rozdziały nie budzi zastrzeżeń. Także podział na poszczególne podrozdziały jest w obu częściach jest dobrze uzasadniony, jasny, logiczny i nie nasuwa wątpliwości. Autor słusznie przyjął układ chronologiczno-rzeczowy. Biorąc pod uwagę przyszłe wydanie tej pracy w postaci książkowej sugerowałbym jednak wprowadzenie zasadniczych zmian w kolejności tych rozdziałów. Przede wszystkim w rozdziale II dodałbym punkt 2.3. **Małżeństwo i rodzina**. Małżeństwo Tomasza Czapskiego z córką podskarbiego wielkiego koronnego Jana Ansgarego Czapskiego zamykało bowiem okres młodości bohatera rozprawy, a jednocześnie zapewniało mu odpowiednie koneksje rodzinne, zwiększało jego prestiż i dawało pełną stabilizację majątkową. Jeżeli Autor dysponowałby odpowiednim materiałem, to można byłoby ten punkt ująć jako osobny rozdział (znalazłyby się w nim następujące problemy: posag, współzycie małżonków, ewentualne konflikty, dzieci, a nawet drugie małżeństwo). Przy okazji uwaga: czy o uroczystościach ślubnych Tomasza i Marii Czapskich nie było wzmianki w „Kuryerze Polskim”? (mikrofilm w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK).

Obecny rozdział V **Majątek Tomasza Czapskiego** umieściłbym w przyszłej książce jako rozdział III. Naprzód wypadałoby przedstawić stan majątkowy bohatera rozprawy, a potem pisać o sporach o te dobra. W rozdziale VI **Tomasz Czapski jako kolekcjoner dzieł sztuki** podrozdział 1 **Zbiory artystyczne i księgozbiór** przesunąłbym na koniec tego rozdziału. Lepiej byłoby naprzód przedstawić rezydencje, a potem kolekcje mieszczące się w tych pałacach i dworach.

III. Znajomość stanu badań

Nie ulega wątpliwości, iż mgr Mikołaj Tomaszewski wykorzystał całą dostępną literaturę, w której znajdują się informacje związane z postacią Tomasza Czapskiego. Dotarł nawet do niepublikowanej pracy magisterskiej Martyny Bielskiej na ten temat (zabrakło jej jednak w spisie literatury). Należy podkreślić przy tym bardzo dobrą orientację Autora w literaturze dotyczącej spraw genealogii szlachecko-magnackiej w Rzeczypospolitej doby nowożytnej, a także w dyskusjach toczonych w historiografii polskiej nad kryteriami podziałów społecznych i wyodrębnienia warstwy magnackiej.

Należy stwierdzić, że Doktorant wykorzystał praktycznie całą dostępną literaturę przedmiotu (dotyczącą tak genealogii, jak i historii Prus Królewskich w XVIII w.). Nieco gorzej przedstawia się znajomość stanu badań nad historią polityczną Rzeczypospolitej w XVIII w., ale trzeba pamiętać, że zakres chronologiczny tej rozprawy obejmuje praktycznie całe to stulecie, a trudno wymagać, by młody adept historii był w stanie opanować tak ogromną literaturę przedmiotu – to przyjdzie z czasem.

IV. Podstawa źródłowa pracy

O wartości recenzowanej pracy decyduje przede wszystkim niezwykle szeroka kwerenda źródłowa. Mgr Mikołaj Tomaszewski nie ograniczył się do wykorzystania właściwych akt majątkowych (inwentarzy) Tomasza Czapskiego, ale sięgnął do zbiorów korespondencji oraz do pamiętników, a także do ówczesnych gazet. Niestety akta sądowe, istotne z racji prowadzenia licznych procesów dotyczących bohatera rozprawy, zachowały się tylko szczątkowo. Kwerenda archiwalno-biblioteczna była imponująca i objęła nie tylko główne zbiory polskie, ale także zagraniczne (Rzym, Drezno, Berlin, Wiedeń, Paryż, Nancy i Wilno). Należy podkreślić, że pozwoliło to Autorowi na wykorzystanie praktycznie całego zachowanego materiału źródłowego.

V. Warsztat badawczy

Autor wykazał się bardzo dobrym opanowaniem specyficznych, dla studiów nad biografistyką metod badawczych. Umiejętnie powiązał analizę informacji genealogicznych z historią społeczno-gospodarczą, a także historią kultury. Wysoko oceniam zwłaszcza wszechstronne wykorzystanie rozmaitego rodzaju źródeł i literatury historycznej. Autor wykazał się przy tym dużą samodzielnością badawczą. Szczególnie jest to widoczne w analizie najrozmaitszych informacji zawartych w źródłach. Umiejętność analizy źródłowej należy do bardzo mocnych stron tej rozprawy. Nieco gorzej na tym tle wypada strona językowa pracy.

VI. Merytoryczna ocena treści pracy

Rozdział I daje czytelnikom tło, na jakim trzeba przedstawić postać Tomasza Czapskiego, wojewodzica pomorskiego. Informacje o roli politycznej, społecznej i majątkowej Czapskich w Prusach Królewskich u schyłku XVII i w XVIII wieku są tu niewątpliwie konieczne do zrozumienia uwarunkowań działalności bohatera rozprawy. Bardzo cenny i interesujący jest rozdział II zawierający mnóstwo informacji zaczerpniętych z dziennika podróży Tomasza Czapskiego do Francji. Dziennik ten, choć znany niektórym historykom, nigdy nie był przedmiotem pełniejszej analizy. Znakomicie przedstawiono zwłaszcza awantury miłosne młodego wojewodzica pomorskiego. Przedstawiając jego podróż po Europie po ucieczce z Francji warto byłoby jednak już tu podać daty pobytu w poszczególnych miejscowościach (jest to dopiero w Aneksie).

Obszerny rozdział III przedstawia ostre spory Tomasza Czapskiego, jako starosty knyszyńskiego z hetmanem Janem Klemensem Branickim, przy tej okazji Autor podkreśla okrucieństwo starosty w postępowaniu nie tylko z poddanymi ale i z okoliczną szlachtą i mieszczanami. Inna rzecz, że dziwić musi względna powściągliwość hetmana, który chciał rozwiązać ten konflikt na drodze sądowej. Gdyby na miejscu Branickiego był któryś z hetmanów litewskich (np. Kazimierz Sapieha, czy Michał Wiśniowiecki), to dla Czapskiego skończyłoby się to długoletnim uwięzieniem w piwnicach hetmańskiego pałacu i nie pomogłyby tu interwencje skoligaconych z Czapskimi rodzin, czy nawet samego monarchy. Wysoko oceniam także rozdział IV, oparty na materiałach gdańskich, dotyczący konfliktów Czapskiego z władzami Gdańska, ale też i z bratem oraz siostrą.

Jako bardzo cenną i pionierską uważam analizę majątkowej sytuacji Tomasza Czapskiego. Czy dałoby się ustalić łączne dochody (czyste, po potrąceniu kwarty i innych kosztów) Czapskiego z trzymanych przez niego królewszczyn. W tekście występują zarówno złote polskie, jak i złote pruskie (floreny) oraz tynfy. Może warto w niektórych przypadkach przeliczać te jednostki monetarne; 1 zł pruski = 2 złp, a 1 tynf to 1 złp 18 gr (przy czym 1 złp = 30 gr).

Bardzo interesujące jest przedstawienie zbiorów kolekcjonerskich Tomasza Czapskiego i wyglądu oraz wyposażenia jego rezydencji. W większej mierze niż w poprzednich rozdziałach Autor mógł tu wykorzystać wcześniejszą literaturę, ale także

w tym rozdziale dominuje samodzielna analiza informacji zaczerpniętych ze źródeł. Osobiście uważam, że jest to największe osiągnięcie badawcze mgra Mikołaja Tomaszewskiego.

W zakończeniu Autor podjął ambitną próbę przedstawienia wyglądu, życia codziennego i osobowości bohatera swojej rozprawy. W pełni zgadzam się z opinią mgra Mikołaja Tomaszewskiego, że to nie tylko jego kłótniowość i porywczność, a także uwikłanie w liczne procesy sprawiły, że nie awansował on do rzędu wysokich urzędników - kasztelanów i wojewodów, do czego niejako był predystynowany z racji urodzenia i koligacji rodzinnych. Przyczyną była także jego „gnuśność”, samozadowolenie z wygodnego, a nawet komfortowego życia w otoczeniu pięknych przedmiotów. Decydować o tym mogła także swego rodzaju duma (pycha?) i poczucie wyższości, może nie widział on potrzeby utrzymywania bliższych kontaktów z innymi osobami, nie dorównującymi mu (jego zdaniem) urodzeniem, bądź kulturą umysłową. Przy okazji nasuwa się jeszcze jeden problem, czy tegoż Tomasza Czapskiego da się zaliczyć do polskich magnatów, czy też jest to już jeden z pierwszych polskich arystokratów. Jak wiadomo, arystokrata nie musiał pełnić wysokich urzędów, a nawet mógł nie mieć większego majątku (przegranego np. w karty), wystarczyło pochodzenie, tytuł i odpowiednie koneksje rodzinne, by obracać się w najwyższych kręgach towarzyskich i cieszyć się odpowiednim prestiżem (czy Tomasz Czapski używał tytułu hrabiowskiego?, późniejsi Czapscy często tak się tytułowali !).

VII. Uwagi szczegółowe

s. 5: Wacław Odyniec, a nie Odyński (w przypisie prawidłowo !).

s. 19: czy były kręgi arystokratyczne w końcu XVII w., we Francji zna pewno, ale w Polsce ?

s. 24, przypis 90: tytuł pamiętników Józefa Wybickiego *Życie moje oraz wspomnienia o*

s. 25: można dodać, że Czapscy zabiegali o nominację Tomasza Franciszka Czapskiego na biskupstwo chełmińskie już w 1708 r. u króla Stanisława Leszczyńskiego (zob. *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706-1709)*, wyd. J. Dygdała, t. 2, Warszawa 2019, s. 21).

s. 26: cło generalne – podać daty 1764-1766.

s. 28: starostwo knyszyńskie liczyło nie 227 domów, a dymów (była to umowna jednostka podatkowa, na 1 dym mogło wchodzić kilka, a nawet kilkanaście domów !). Finckenstein, a nie Fincenstein.

s. 31: Przebendowscy dysponowali w Prusach Królewskich chyba jednak większymi dobrami ziemskimi niż Czapscy (nie licząc starostw) ?

s. 37: czy **biskup** Walenty Aleksander Czapski mógł ze swoją drugą żoną Jadwigą z Działyńskich ufundować dwa kościoły ???

s. 41: czy kolegia jezuickie w 2. poł. XVII w. i w 1. poł. XVIII rzeczywiście kładły nacisk na „wychowanie obywatelskie”. (może warto sprawdzić u Kazimierza Puchowskiego) ?

s. 44: sprawa nadania Piotrowi Janowi Czapskiemu w 1732 orderu Orła Białego, wówczas nie można było jeszcze przypuszczać, że rok później opowie się on po stronie Leszczyńskiego. August II chciał pozyskać Czapskich, skąd to odznaczenie.

s. 45: Michał Czapski był tylko tytularnym gen. lejtn., nigdy nie pełnił służby wojskowej.

s. 49: sejmik powiatowy w Mirachowie, a nie Mirakowie.

s. 49, przypis 248: to nie biskup krakowski Jan Aleksander Lipski tak negatywnie oceniał rządy Augusta II, ale sam Stanisława Leszczyński, autor *Przestrogi braterskiej...* Lipski polemizował z tą broszurą. O ocenie przez szlachtę Augusta II w drugiej połowie jego rządów, wcale nie tak negatywnej, zob. J. Kurek, *U schyłku panowania Augusta II Sasa*, Katowice 2003, s. 77-80, 198.

s. 51: przy H.W. Wilczku trzeba dodać - poseł cesarski w Polsce.

s. 57: wojska Jana Tarły idące z odsieczą królowi Stanisławowi zostały rozbite w bitwie pod Wyszecinem koło Wejherowa 18 IV 1734, (zob. T. Ciesielski, *W obronie Gdańska – działania wojsk polskich na Pomorzu i Kujawach 1733-1734*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. 2, red. K. Bobiatyński, Zabrze 2008, s. 191-192).

s. 79 nn.: co się działo z Tomaszem Czapskim po powrocie do kraju – tu konieczny podrozdział **Małżeństwo !!!**

s. 91 i 211: sklepy to murowane (sklepione) piwnice.

s. 109: czy Gedeon Benoit był już wówczas sekretarzem poselstwa pruskiego?

s. 113: przytoczony fragment z pamiętnika króla Stanisława Poniatowskiego dotyczy nie hetmana Jana Klemensa Branickiego h. Gryf, a ówczesnego przyjaciela młodego Poniatowskiego, Ksawerego Branickiego h. Korczak, późniejszego hetmana i targowiczanina. Z początkiem 1764 r. Stanisław Poniatowski na pewno nie był w Petersburgu. Obaj byli tam znacznie wcześniej.

s. 115: Stanisław Małachowski w 1771 r. nie był jeszcze „niezwykle wpływowym magnatem”. Inna rzecz, że zaangażowanie Małachowskiego w spory o starostwo knyszyńskie nie przedstawia go w najlepszym świetle, prywatnie chyba przeważała wówczas u niego nad tak wychwalaną później prawością charakteru przyszłego marszałka Sejmu Wielkiego.

s. 124: Tomasz i Maria Czapscy skierowali sprawę sądową „do Tczewa” – zapewne do sądu ziemskiego, bo chyba nie do miejskiego.

s. 126: Prowincji Pruskiej, a nie ruskiej.

s.133: Hieronim Florian Radziwiłł nie musiał wysyłać swojej piechoty do Gołębiewa za zgodą hetmana J.K. Branickiego, dysponował prywatną armią niemal tak liczną jak armia litewska.

s. 147: czy nie warto sięgnąć dodatkowo do dwóch lustracji starostwa knyszyńskiego z 1765 i 1789 r. (jeżeli się zachowały w Archiwum Skarbu Kor. w AGAD) i porównać stan tej królewszczyzny po „rządach” Tomasza Czapskiego.

s. 147: czy 12 627 złp to intrata (dochód) ze starostwa knyszyńskiego, czy raczej opłacana przez starostę kwarta. W 1795 r. starostwo znalazło się chyba w zaborze pruskim, a nie rosyjskim.

s. 164: gdański malarz Jacob Wessel – warto już tu sięgnąć do pracy Anny Mosingiewicz, cytowana dopiero na s. 222 w przypisie 1079.

s. 167 i 170: artysta na usługach biskupa warmińskiego, a więc Adama Stanisława Grabowskiego, a nie Walentego Aleksandra Czapskiego.

s. 170: Kawaler Saski to Jan Jerzy (Chevalier de Saxe), syn Augusta II i Urszuli z Bokumów Lubomirskiej, późniejszy dowódca wojsk saskich.

s. 173: Le jugement de Paris to sąd Parysa, a więc obraz ten trzeba zaliczyć do działu Mitologia.

s. 186: pożar Biblioteki Krasińskich, została celowo podpalona przez Niemców w 1944 r.

s. 191: napis na fasadzie pałacu Czapskich – przypuszczalnie jest to objaśnienie na rysunku tego pałacu na planie Warszawy autorstwa Pierre Ricaud de Tirregaille z 1762 r.

s. 193: w piwnicy pałacu Czapskich stały półki, a nie pułki.

s. 198/199: opis Lehndorfa z 1767 r. dotyczy raczej Knyszyna niż pałacu w Dobrzyniewie, w Knyszynie był przecież zamek z czasów Zygmunta Augusta (zob. s. 204) i to chyba tego, zrujnowanego obiektu dotyczy opis Lehndorfa.

s. 209: obraz Niepokalanego Dziecięcia, czy raczej Niepokalanego Poczęcia NMP.

s. 230: z przytoczonego dłuższego cytatu wynikałoby, że można by było Tomasza Czapskiego uważać raczej za ukrytego ateistę niż deistę, zachowującego jednak pozory wiary katolickiej. Nie mam wątpliwości, że przy tym wszystkim był cynikiem.

VIII. Uwagi końcowe

Nie ulega wątpliwości, że otrzymaliśmy pracę ważną, przynoszącą wiele nowych ustaleń, stanowiącą przy tym wyraźny krok naprzód w badaniach nad szlachtą nie tylko Prus Królewskich. Osoba starosty knyszyńskiego Tomasza Czapskiego ujęta przy tym została na szerszym tle stosunków społecznych w całej Rzeczypospolitej. Praca ta koniecznie powinna ukazać się drukiem, po wprowadzeniu niezbędnych uzupełnień i po starannej korekcie językowej (ponadto w obecnej wersji roi się od błędów tzw. maszynowych). Wskazane też byłaby modyfikacja tytułu pod kątem przyszłego rozpowszechniania książki. Proponowałbym – *Starosta knyszyński Tomasz Czapski (1711-1784). Antynomie życia i działalności okrutnego pieniacza i oświeceniowego estety* lub *Tomasz Czapski (1711-1784). Okrutny starosta knyszyński, warchoł, mason, kolekcjoner, bibliofil*.

W sumie bardzo wysoko oceniam wysiłek badawczy mgra Mikołaja Tomaszewskiego, jego wnikliwość, niezwykle szeroki zakres kwerend i umiejętność przedstawienia trudnego przecież problemu. Praca przynosi nowe spojrzenie na

problematykę obyczajowości zamożnej szlachty polskiej w XVIII w., a przy tym inspirowanie do dalszych podobnych badań biograficznych. Szczególnie przydatne mogą być dwa obszerne aneksy zawierające genealogię Czapskich i itinerarium Tomasza Czapskiego. Podsumowując powyższe uwagi stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgra Mikołaja Tomaszewskiego, mimo pewnych niedostatków redakcyjno-językowych, jest jedną z lepszych prac doktorskich jakie recenzowałem. W zupełności spełnia ona warunki określone w art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (wraz z późniejszymi zmianami). Stanowi więc podstawę do dopuszczenia Doktoranta do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.



(Prof. dr hab. Jerzy Dygdała)